

STANISŁAW JANULEWICZ

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, numer poczty polowej, wiek, zawód i stan cywilny):

Ogniomistrz podchorąży Stanisław Janulewicz, urzędnik państwowy administracji ogólnej, stan cywilny: wolny; nr poczty polowej 160.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

Aresztowany 21 kwietnia 1940 roku na skutek doniesienia konfidenta NKWD Aleksandra Malewskiego zam. w Lidzie woj. Nowogród. Zarzut: od 4 lutego 1938 do czasu wybuchu wojny pracował jako komendant koła Związku Rezerwistów w Lidzie. Aresztowano [mnie] na dworcu kolejowym w Lidzie. Wyrokiem zaocznym skazano na osiem lat.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych prac:

Od 21 kwietnia do 20 października więzienie w Lidzie. 20 października 1940 wywieziony do obozu więziennego do archangielskiej *obłasti*, rejon Komiszow [?], łagier Osinówka.

4. Opis obozu, więzienia itp. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena):

W celi więziennej, gdzie normalnie mieściło się 12 do 15 osób, siedzieliśmy 48 – 56. Kazano spać, siedząc. Powietrza brak, gdyż prócz tego, że cela była przepełniona, okna były zakryte drewnianymi kozkami. Na przechadzki wcale nie puszczano. Żadnych paczek żywnościowych z domu nie przyjmowano.

Łagry – baraki bardzo zapluskwione, piece i okna w okropnym stanie, z tego powodu zimą było w barakach nie do wytrzymania zimno. Pluskwy nie dawały usnąć. Sienników ani koców nie dawali. Ludzie spali na gołych deskach, w tych łachmanach podartych i mokrych, w których codziennie pracowali, nie zdejmując.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców (narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.):

W więzieniu narodowości w 90 proc. polskiej; 10 proc. Białorusini, Rusini. Kategoria przestępstw: 80 proc. polityczni i wojskowi – oficerowie i podoficerowie służby stałej, byli członkowie związków

kombatanckich, urzędnicy państwowi, właściciele większych własności ziemskich i przedsiębiorcy handlowi i przemysłowi. 20 proc. [siedziało] za przejście granicy i drobniejsze przewinienia przeciwko porządkowi publicznemu. Poziom umysłowy i moralny – przeważnie inteligencja o wysokiej moralności. W łagrze znajdowało się oprócz 500 Polaków ponad tysiąc obywateli sowieckich, którzy byli wrogo nastawieni do Polaków, przeważnie przestępcy kryminalni, ludzie zdegradowani. Naczelnicy robót, dziesiętnicy i brygadierzy byli to przeważnie recydywiści, zabójcy, którzy wykorzystywali Polaków na robotach i okradali w barakach z ubrań i pieniędzy.

6. Życie w obozie, więzieniu itp. (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne itd.):

Zimą pobudka była o godzinie 5.00, wymarsz do pracy o 6.00. Miejsce pracy położone było od 8 do 12 km [od obozu]. Droga zasypana śniegiem. Przerwa obiadowa trwała 15 – 20 minut. Pracę kończono o 18.00. Powracało się do „zony” o godzinie 20.00. Pracowało się przy wyrębie lasu oraz pracach związanych, to znaczy ładowanie na wozy, odwożenie do linii kolejowej i ładowanie do wagonów. Normy pracy były nie do wykonania. Wynagrodzenie za pracę było bardzo liche, tak że według obrachunków niejednokrotnie robotnik musiałby dopłacić do wyżywienia, gdyby władze miały co z niego ściągnąć. Na wyżywienie z tzw. trzeciego kotła, na który my Polacy mogliśmy zarobić, składało się od 300 do 700 gramów razowego, bardzo ciężkiego na wagę chleba i $\frac{3}{4}$ litra zupy bardzo rzadkiej rano i tyleż samo wieczorem. Drugi kocioł za wyrobione 100 proc. normy (czego w normalny sposób nikt nie był w stanie wykonać) to 900 gramów chleba, takąż sama zupa i łyżka kaszy wieczorem. Trzeci kocioł był za 125 proc. wyrobionej normy. Wyżywienie na tym kotle składało się z 900 gramów chleba, 300 gramów mógł dokupić w sklepiku, zupa rano i wieczorem oraz łyżka kaszy i przeważnie głowa śledzia.

Ubranie. Porwane tzw. buszłaty, także same spodnie, bielizny wcale nie dawano i na nogi łąpcie ze starych opon samochodowych, w których strasznie odmrażano nogi. Życia kulturalnego żadnego nie było, ponieważ na zorganizowanie takowego nie było czasu, ani też władze nie dopuszczały do tego. Odpoczynek, tzw. wychodne, był od 1 do 2 razy w miesiącu.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków (sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.):

Śledztwa przeprowadzano w sposób ordynarny, różnymi przekleństwami, od których uszy wiodły. Kobiety, pracowniczki NKWD, nie ustępowały w tym zdegenerowanym mężczyznom.

Bicie, kopanie butami i szturchanie pięściami było na każdym kroku. Nie było różnicy w badaniu mężczyzn i kobiet. Propaganda komunistyczna przejawiała się w głoszeniu przez nich o swobodnym życiu w Rosji i z wielkim zarobkiem każdego obywatela (co się okazało w rzeczywistości wręcz odwrotnie ze względu na gęsto pobudowane łagry na terenie całej Rosji, w których się znajdowało się przeszło 90 mln sowieckich obywateli).

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność (wymienić nazwiska zmarłych):

W więzieniu umyślowo chorego zabrano na pięć dni do karceru, skąd wypuścili półprzytomnego i zakrwawionego (Michał Kolęda, wieś Zygmunciszki, pow. Lida). Więźnia, którego bolały zęby i przez siedem dni prosił o doprowadzenie do dentysty, za dokuczanie strażnikowi (prośbieniem o dentystę) skazano na cztery dni karceru (w karcerze dawano 300 gramów chleba i trzy razy dziennie surową wodę, szło się nago, względnie w bieliźnie). Chorego na gruźlicę wzięto do lekarza, aby stwierdził jego zgon (Mularczyk, wieś Poczerń, gm. Lipniszki, pow. Lida).

W łagrze zwalniano z pracy, gdy kto miał bardzo wysoką temperaturę. Tych, którzy z osłabienia nie mogli chodzić, strażnik bił kolbą.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Ja w ciągu rocznego pobytu w łagrach żadnej łączności z rodziną ani też ze znajomymi nie nawiązałem. Niektórzy otrzymywali listy, nawet i paczki, ale bardzo rzadko.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony z łagru 20 października 1941 roku. Przy zwolnieniu o organizowaniu armii polskiej nic nie mówiono. Namawiali do wstąpienia do armii sowieckiej. Po sprzeciwieniu się, wyznaczili miejsce pobytu w rej. Swierdłowska, dokąd się udałem. W trakcie podróży dowiedziałem się o organizowaniu się Wojska Polskiego w Tocku [Tockoje] i tam przybyłem 17 listopada 1941 bez żadnej pomocy władz sowieckich.

Ad. Na podstawie zaocznego wyroku tzw. *trojki* zostałem skazany na osiem lat *isprawitielnych* łageriej. Przewinienie: przygotowywanie młodzieży do wojny z Sowieckim Sojuzem przez prowadzenie w charakterze komendanta „faszystowskiego związku rezerwistów”.